

Gramy kolejny mecz, tym razem w gronie uczniowskim.

Poniżej krótki komentarz Profesora i moja relacja z tego, co się działo.

* * * * *

{xtypo_download} [Mecz 19-06-2013](#) {/xtypo_download}

Rozdanie 1 - Zainspirowany cyklem artykułów Profesora o rozchwianych blokach pozwoliłem sobie na mocno osłabione otwarcie 3. Skończyło się b.szcześnie.

Na [drugim stole](#) mój odpowiednik dał otwarcie Multi, co jest chyba generalnie gorszym rozwiązaniem, bo powinno coś niecoś jednak obiecywać. Tym bardziej jednak S powinien wylicytować końcówkę.

Rozdanie 3 - Nie pamiętam, żebym kiedykolwiek zawiódł się na otwarciu 1BA w sile 12-14 PC (w wersji opisywanej na tych stronach jako *Piękne 1BA*). I tym razem winę biorę na siebie, bo rozważałem przez chwilę kontrakt 2

□

. To nie maksy jakieś przecież, ale poważny mecz.

Na [drugim stole](#) nie było problemu - rekontra fit pomogła uzgodnić właściwy kolor do gry już na poz. 1.

Rozdanie 5 - Na obu stołach NS poradzili sobie znakomicie ze znalezieniem kontraktu 3BA, chociaż droga do niego była różna. My otwieramy Precision z 6. już od 10 PC.

Na [drugim stole](#) licytacja zaczęła się od PASa i otwarcia 1BA. Nie znam ustaleń obronnych WE, ale większość graczy na miejscu W weszłaby 2 (5. z ubezpieczeniem 4+ w którymś młodszym). No i naprowadzało to na właściwy atak, który nie pozwalał wziąć rozgrywającemu nadróbek, a w nieco lepszej konfiguracji być może prowadziłby do obalenia tego kontraktu.

Rozdanie 7 - Mój partner zagrał bardzo agresywnie (gdzie tu choćby inwit?), ale znów

skończyło się szczęśliwie. Rozważałem 3 $\clubsuit$, ale nie czułem się dość silny.

Na [drugim stole](#) mój odpowiednik powiedział 3 $\clubsuit$ i licytacja poszybowała do 5 $\clubsuit$. Mniej szczęśliwa rozgrywka lub lepsza obrona i skończyło się na -2, co dało obrót 13 imp.

Rozdanie 8 - Licytację muszę wyjaśnić: 1 $\clubsuit$ było transferem na 4/5. $\clubsuit$, a 2 $\clubsuit$ oznaczało 4. $\clubsuit$ i 4. $\clubsuit$. Nie można więc na miejscu S sPAsować na 2 $\clubsuit$ - trzeba znieść w 2 $\clubsuit$.

Na [drugim stole](#) szkolna licytacja i normalny kontrakt 1BA, który dał +2 lewy po nieco frywolnej obronie.

Rozdanie 9 - Z tego kontraktu jestem zadowolony. Celne zatrzymanie się o krok od dogranej to u nas rzadki przypadek.

Na [drugim stole](#) przeciwnicy licytowali identycznie, ale ostatnie słowo należało do S, który chyba próbował odrobić część strat. Niepotrzebnie, bo nasza przewaga w tym momencie nie była duża, a tak to my dostaliśmy 5 imp.

Rozdanie 11 - Kolejna próba zagrania przez przeciwników końcówki - testują 3BA. Całkiem sensowny kontrakt, ale nieprzychylny rozkład (obie figury kier za impasem). Skończyło się na -1, co być może było naszą częściową zasługą (pierwszy wist $\heartsuit$), bo na [drugim stole](#) udało się ten sam kontrakt ugrać.

Rozdanie 13 - Wydaje mi się, że na naszym stole przeciwnicy nie porozumieli się dobrze co do ilości K posiadanych przez Otwierającego. 6BA jeszcze byłoby do wygrania, ale 7BA już nie.

Warto zobaczyć, co się działo na [drugim stole](#). Słowa uznania dla WE.

Rozdanie 14 - Na naszym stole przeciwnicy znów grają tyleż odważnie co nieszczęśliwie. 3BA jest całkiem sensownym kontraktem, o ile przeciwnicy nie dobiorą się do kar i spadnie drugi $\heartsuit$ K. Do kar się nie dobraliśmy, ale szkolne powstrzymanie się od zabicia $\heartsuit$ D odcięło rozgrywającego od stołu, co pozwoliło na obłożenie 3BA. Na [drugim stole](#) N nie wykazał się taką samą czujnością jak ja i w pierwszym okrążeniu tego koloru zabił $\heartsuit$ D. Rozgrywający grał tylko 2BA, ale dzięki temu wziął nadróbkę,

co i tak dało w wyniku 5 imp.

Rozdanie 15 - Dość ciekawe rozdanie, nawet nie ze względu na dziwną licytację W, który najpierw przysnął z otwarciem, a potem gorączkowo nadrabiał straty bojąc się, że partner wypasuje po drodze. 3BA wygląda kiepsko i E słusznie chyba przeniósł na 4. Mogłem to obalić wyjściem w po raz czwarty, ale nie dziwicie mi się chyba że nie założyłem trzeciej

D u mojego partnera (po tym jak zobaczyłem spadającą

10).

Na [drugim stole](#) kontrakt 4 = chyba jednak wypuszczony niewinnym dołożeniem przez N 2.

Rozdanie 16 - Ostatnie rozdanie meczu przyniosło ciekawy problem licytacyjny. Moje 2BA było a'la Lebensohlem (i partner tak to odczytał), ale 3 z góry już było kiepskim kontraktem. Na [drugim stole](#) nasi przeciwnicy ładnym blokiem zostali wepchnięci na wysokość 4 i również skorzytali z tej konstrukcji (tak N objaśnił swoje 3BA!), ale S trafnie rozszyfrował charakter ręki partnera i zalicytował 4.

Poprosiliśmy o odrębne skomentowanie tego rozdania Profesora. I [oto Jego odpowiedź](#).

Można chyba powiedzieć: "nie wydziwiającie, licytujcie normalnie to co macie w karcie".

* * * * *

{jcomments on}